

Związkowcy uspokajają, że strajk w LOT nadal jest legalny

25 października 2018

Zarząd LOT wysyła w przestrzeń medialną kolejne propagandowe komunikaty. W środę rzecznik prasowy spółki oznajmił, że Sąd Okręgowy w Warszawie ponownie wydał orzeczenie uznające strajk za nielegalny. Jak jest naprawdę? Wygląda na to, że prezes Milczarski i jego ludzie po raz kolejny sypią opinii publicznej piasek w oczy.

Strajk personelu pokładowego i pilotów PLL LOT trwa już tydzień. I już teraz można ocenić, że pracownicy przewoźnika pokazali wielką siłę bojową. Ich bunt przeciwko śmieciowym warunkom zatrudnienia, mobbingowi i prześladowaniu działaczy związkowych powalił spółkę na kolana. Jak donosi portal Money.pl, dziennie LOT traci milion złotych z powodu odmowy pracy personelu. Rzecznik spółki Adrian Kubicki przyznał dziś, że łącznie straty sięgają już kilkunastu milionów zł. W taki właśnie sposób nieudolna, represyjna i antypracownicza polityka zarządu doprowadza na skraj przepaści publicznego przewoźnika z piękną tradycją.

Zarząd LOT sięga po coraz bardziej rozpaczliwe środki represji i propagandy. Przypomnijmy, że trzy dni temu prezes Milczarski obwieszczał wszem i wobec, że 67 uczestników strajku zostało zwolnionych. Chwilę później wystosował do nich ofertę – jeśli wrócicie do pracy, wybaczymy wam i zachowacie zatrudnienie. Teraz okazuje się, że bonzowie z LOT próbują wprowadzić społeczeństwo w błąd, powołując się na orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie, który zdaniem rzecznika Kubickiego oddalił zażalenie związkowców na wcześniejszy werdykt zakazujący strajku.

LOT ma zabezpieczenie sądowe, które mówi o tym, że akcja strajkowa, która rozpoczęła się 18 października jest zakazana sądowo do czasu rozpatrzenia przez sąd sprawy dotyczącej legalności strajku 20 listopada” – powiedział Kubicki.

„Chcemy pracownikom powiedzieć jedno: kolejne orzeczenie sądu przemawia za tym, że ten strajk jest nielegalny. I nie ma najmniejszej wątpliwości, że jego konsekwencje będą konsekwencjami związków zawodowych i osób, które do tego strajku przystąpiły. Apelujemy do tych, którzy się wahają, co zrobić w tej sytuacji, żeby się do strajku nie przyłączali” – groził Kubicki.

Co na to związkowcy? „Decyzja Sądu Okręgowego nic nie zmienia odnośnie trwającego obecnie strajku” – mówi Piotr Szumlewicz, szef mazowieckiej rady OPZZ. „Sąd Okręgowy nie uwzględnił dziś odwołania związków odnośnie strajku dotyczącego regulaminu płac. Tymczasem podstawą obecnego strajku jest zwolnienie głównej negocjatorki związków zawodowych, Moniki Żelazik. Wniosek PLL LOT o zakaz strajku w tej sprawie sąd oddalił” – zaznaczył działacz, akcentując, że dzisiejsze orzeczenie dotyczy innej sprawy.

Szumlewicz przyznał jednak, że niekorzystne orzeczenie nie jest dobrą informacją, jednak nie dlatego, że uniemożliwia ono strajk, a dlatego, że ukazuje nam pierwsze skutki reformy sądownictwa. „Niepokoi seria postanowień sądowych zakazujących strajkowania. Prawo do strajku jest zapisane w Konstytucji RP i nie powinno być ograniczane. Niestety wydaje się, że jednym z celów zawłaszczenia sądownictwa przez partię rządzącą było właśnie pacyfikowanie protestów pracowniczych” – powiedział Piotr Szumlewicz dla Strajk.eu.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu